

Dziś otwarcie konferencji w sprawie Laosu

Miedzynarodowa konferencja dla uregulowania problemu laotańskiego zostaje otwarta we wtorek, 16 maja o godz. 17 (według naszego czasu). Zakomunikowali o tym oficjalnie w poniedziałek wieczorem na wspólnej konferencji prasowej w Domu Prasy w Genewie rzecznicy delegacji Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii.

Informując o treści genewskiego komunikatu o zwołaniu konferencji laotańskiej na wtorek po południu Associated Press stwierdza m. in., że sformułowania użyte w komunikacie oznaczają, że „wszystkie trzy rywalizujące ugrupowania, które walczyły w Laosie, będą miały równą reprezentację”.

Delegacja Stanów Zjednoczonych zgodziła się wprowadzić na otwarcie konferencji w myśl ustalonego kompromisu, ale nie oświadczyła o publikacji równocześnie komunikatu, w którym formułuje swoje zastrzeżenia. Oświadcza ona mianowicie, że za „jedyną legalną władzę Laosu” uważa rząd Boun Ouma, a dopiero potem oświadcza, że „pożyteczne byłoby przeprowadzenie rozmów również z innymi laotańskimi grupami, co miałoby znaczenie, zwłaszcza jeśli chodzi o zaprzestanie działań wojennych”. Ponadto komunikat amerykański zawiera enigmatyczny frazes, że „pożyteczne będzie ustalenie na konferencji, czy wszyscy naprawdę pragną niepodległego Laosu”.

Kto kogo tu ośmiesza? (— red.).

Z ostatniej chwili

Zamach stanu w Korei południowej

W nocy z poniedziałku na wtorek zachodnie agencje prasowe doniosły że w Korei południowej dokonany został wojskowy zamach stanu i władzę przejęła tzw. „Rada Wojskowa”. Wiadomość o zamachu stanu została podana przez radio Seul po rozruchach w Seulu podczas których — jak podają agencje zachodnie — doszło do strzelaniny wokół budynków rządowych i szeregu osób zostało zabitych. „Rada Wojskowa”, która przejęła władzę w Korei południowej ogłosiła się za „antykommunistyczną”.

Dotychczas brak bliższych wiadomości o wydarzeniach w Seulu. Wygląda jednak na to że władze w Korei południowej — wobec protestów ludności przeciwko skorumpowanemu i skompromitowanemu rządowi — przejęła proamerykańska junta wojskowa.

Ani... ani...

W Paryżu podano do wiadomości, że ani Gagarin, ani Shepard nie przybędą do stolicy Francji z okazji XXIV Miedzynarodowego Salonu Lotniczego, który rozpoczyna się 26 maja. Przewidywany początkowo na 31 maja „Dzień Lotnictwa Kosmicznego” został odwołany. (PAP)

Po tej samej drodze

Wczorajszy dzień musiał być inny — wspanialszy, uroczystszy. Jarzące się pod wysoką kopułą filmowe i telewizyjne jupitery i raz po raz przerywająca ciszę burza oklasków, kiedy padały nazwiska kandydatów na najwyższe stanowiska państwowe — Marszałka Sejmu, Przewodniczącego Rady Państwa, Prezesa Rady Ministrów...

Ten dzień musiał być inny — ławy Rady Państwa i rządu były jeszcze puste, posłowie Gomułka, Zawadzki i Cyrankiewicz wstawali z ław poselskich i razem z 460 reprezentantami narodu powtarzali uroczyste „ŚLUBUJĘ”.

Ala równocześnie wczorajszy dzień pierwszy był kontynuacją dni poprzednich, był dalszym krokiem Sejmu po tej samej trwale wytyczonej drodze.

To o niej właśnie mówił sędziwy marszałek — senior Bolesław Drobner powtarzając słowa manifestu lipcowego sprzed lat 16-tu i konstytucji PRL sprzed lat 8-miu. Mówił o zadaniach już wykonanych i o tych, które nas jeszcze czekają, nas — naród i Sejm. I chyba nie pomylił się twierdząc, że zadaniem uogólniającym, obejmującym wszystkie zadania szczegółowe, jest podnoszenie moralności społecznej. Wszystkie prawa nowego Sejmu, bez względu na dziedzinę której będą dotyczyły, powinny w ostatecznym rezultacie

zmierzać do realizacji tego właśnie ogólnego celu.

O kontynuowaniu tej samej drogi mówił również nowo wybrany marszałek Sejmu, Czesław Wycech. Nasz nowy Sejm powinien rozwijać te formy i metody pracy, które wykształciły się w toku poprzedniej kadencji. Chodzi tu przede wszystkim o rzeczowość w pracy komisji, o szczegółowe i wszechstronne badanie przez komisje sejmowe każdego problemu, stojącego na warsztacie prac Sejmu.

Z drugiej strony zadaniem Sejmu jest nie tylko uchwalać słusznych praw, ale i troska o to, aby wprowadzano je w życie szybko i skutecznie. Inaczej mówiąc — przed nowym Sejmem stoi obowiązek usprawnienia kontroli nad całą działalnością administracji.

Marszałek Wycech przypomniał nowym posłom o jeszcze jednym starym obowiązku — o utrzymywaniu stałych kontaktów z okręgami wyborczymi, o współdziałaniu z radami narodowymi. I na tym polu posłowie będą, opierając się na wypróbowanych już formach, dalej je rozwijać i rozszerzać.

Tą samą drogą, drogą budowania socjalistycznej Polski, ojczyzny ludzi własną pracą budujących własne coraz dostatniejsze życie, rządzącej się sprawiedliwie, dbającej o własne bezpieczeństwo i o pokój na świecie.



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
wtorek, 16 maja 1961

Cena 50 gr
Nr 114 (5375)

Sejm III kadencji rozpoczął obrady

Czesław Wycech — marszałkiem Sejmu ♦ Aleksander Zawadzki — przewodniczącym Rady Państwa ♦ Józef Cyrankiewicz — prezesem Rady Ministrów

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, powołany z woli narodu w wyborach z 16 kwietnia br., zebrał się 15 km. na pierwsze swe posiedzenie. Odbijające się po raz czwarty w Polsce Ludowej posiedzenie Izby, inaugurujące nową kadencję, miało uroczysty charakter. Posłowie zbrali się w sali sejmowej już na kilka minut przed godziną 16. Po lewej stronie sali zasiadli członkowie PZPR, dalej — ZSL, SD i bezpartyjni, którzy — zgodnie z tradycją — zajęli ławy po prawej stronie sali sejmowej.

Dochodził godzina 16. Rozbly skują flesze fotoreporterów. Na salę sejmową wchodzi i zajmują miejsca w pierwszych ławach poselskich: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz i pozostali członkowie Biura Politycznego KC PZPR, a tak że prezes NK ZSL — Stefan Ignar, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński i członkowie najwyższych władz obydwu stronnictw.

Natomiast ławy Rady Państwa i rządu pozostawały w tym momencie puste.

Punktualnie o godzinie 16 na podium przydzielone wchodzi marszałek — senior, najstarszy wiekiem poseł Bolesław Drobner. Wygłasza on przemówienie inauguracyjne.

Z kolei następuje uroczysty moment ślubowania poselskie go. Wszyscy obecni wstają z miejsc. Marszałek — senior odczytuje następujący tekst ślubowania:

„Ślubuję uroczyście, jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniając się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czyniąc wszystko dla utrzymania niepodległości i suwerenności, dla pomysłności, socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.”

Bolesław Drobner powołuje najmłodszą wiekiem, posłankę — Zofię Grzebińską (PZPR) do odczytania listy posłów. Kolejno, według alfabetu, posło-

„Konstytucja“ kacyków z Konga

Jak donosi agencja France Presse członkowie konferencji w Coquilhatville ustalili, że Kongo będzie niosć nazwę „Republika Federalna Konga”. Konferencja zatwierdziła w niedzielę jednogłośnie zasady przyszłej konstytucji federalnej. (PAP)

wie, których nazwiska odczytuje Zofia Grzebińska, wstają z miejsc. Blisko 460 razy słychać wypowiadane z powagą słowo: „Ślubuję”. Pierwszy składa ślubowanie pos. Władysław Adamczyk i, jako ostatni, pos. Stefan Żółkiewski.

Po ceremonii ślubowania w imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD zabiera głos pos. Bolesław Podedworny (ZSL), zgłaszając kandydaturę pos. Czesława Wycecha na marszałka Sejmu.

Oświadczenie rządu ZSRR w sprawie prób nuklearnych

W poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela W. Brytanii kolejne posiedzenie konferencji trzech mocarstw w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną. Jako pierwszy zabrał głos reprezentant USA A. Dean, który w dłuższym przemówieniu ponownie reklamował propozycje amerykańskie, których rzekomo „delegacja radziecka nie chce przyjąć”.

Następnie delegat radziecki S. Carapkin, z polecenia rządu radzieckiego złożył oświadczenie, w którym m. in. stwierdza:

„Związek Radziecki jest zdecydowanym zwolennikiem zaprzestania wszelkich doświadczeń nuklearnych. W toku rokowań w Genewie strona radziecka czyni wszelkie wysiłki, aby układ został zawarty jak najszybciej, by raz na zawsze położyć kres wszelkim doświadczeniom z bombami atomowymi i wodorowymi pod skuteczną kontrolą.

Jednakże Francja, będąca w sojuszu wojskowym z USA i Anglią, mimo uchwały Zgromadzenia Ogólnego NZ i mimo protestów wielu państw systematycznie dokonuje eksplozji doświadczeniowych broni atomowej i wodorowej. Tego rodzaju postępowania Francji nie sposób usprawiedliwić, zwłaszcza, że w Genewie toczą się rokowania w sprawie zaprzestania po wsze czasy doświadczeń z bronią nuklearną. Strona radziecka niejednokrotnie już wskazywała, iż takie postępowanie rządu francuskiego nie może nie utrudniać zawarcia w Genewie porozumienia o zaprzestaniu wszelkich prób z bronią nuklearną.

Rząd radziecki uważa za swój obowiązek stwierdzić, że jeśli ten czy inny uczestnik ugrupowania państw zachodnich będzie nadal dokonywał doświadczeń z bronią nuklearną — wówczas osiągnięcie porozumienia w sprawie zaprzestania takich doświadczeń stanie się niemożliwe. Rzecz zrozumiała, że odpowiedzialność za to będą ponosiły mocarstwa zachodnie”.

Po omówieniu życiorysu i zasług Cz. Wycecha dla naszego kraju marszałek-senior zarządza głosowanie. Pos. Czesław Wycech zostaje wybrany marszałkiem Sejmu jednomyślnie.

W chwili kiedy marszałek Wycech przejmując przewodnictwo obrad z rąk marszałka-seniora, Izba wita go serdecznymi oklaskami.

Marszałek Sejmu — Czesław Wycech wygłasza następnie

(Ciąg dalszy na str. 2)

Serdeczne spotkanie z artystami Moskwy

W poniedziałek odbyło się w foyer Opery im. St. Moniuszki spotkanie poznańskich środowisk twórczych z kierownictwem i aktorami gościnnie przebywającego u nas od kilku dni Moskiewskiego Teatru im. Wł. Majakowskiego. Gości powitał kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN m. Poznania — mgr J. Przewoźny, dziękując im za piękny pokaz teatralnej sztuki. W imieniu radzieckich artystów przemówił naczelny reżyser Teatru im. Wł. Majakowskiego — N. Ochłopkow. W słowach obu przemawiających — i w innych wstąpieniach na spotkaniu, w którym uczestniczył konsul radziecki, I. Skaczkow — było dużo wzajemnego szczerzego uznania: z naszej strony za wspaniałą sztukę radzieckich artystów, z ich strony — za serdeczne przyjęcie. Uczestnicy spotkania wypili toast za jeszcze silniejsze zacieśnienie wzajemnych więzów kulturalnych, które — jak to określili jeden z przemawiających — zbliżają narody i pogłębiają przyjaźń między nimi. (f)

XIV. WYŚCIG POKOJU WARSZAWA • BERLIN • PRAGA

Czarny dzień naszej ekipy

Polska na czwartej pozycji

Przedostatni etap XIV Wyścigu Pokoju prowadził z Taboru do Brna. Liczył on 177 kilometrów. Przed startem było jasne że w zasadzie wyścig jest już rozstrzygnięty, a jedynie otwarta jest sprawa drugiego miejsca w klasyfikacji drużynowej. Problem czy Polska utrzyma przewagę 35 sekund nad zespołem NRD pasjonowało miliony kibiców kolarstwa w całej Polsce.

Pierwsze kilometry XII etapu nie przyniosły żadnych specjalnych sensacji. Główni aktorzy wczorajszego etapu Polacy i Niemcy pilnują się zawzięcie likwidując w zarodku każdą próbę ucieczki przeciwnika. Wczorajszy etap przebiegał przez górzysty, mocno połaśniony teren i stwarzał szereg trudności dla wszystkich zawodników. Niestety nasz reprezentant Jarzębski w dalszym ciągu nie może przyjąć do siebie i po kilkunastu kilometrach zostaje w tyle. Do najaktywniejszych kolarzy na wczorajszym etapie należeli najlepsi zawodnicy ekipy NRD Schur i Eckstein. Oni to co chwilę inicjują jakiś atak nie dając naszym chłopcom ani chwili wytchnienia. Pierwszy lotny finisz w miejscowości Pethrimow na 40 kilometrów przed metą wygrywa Sjahdunin przed swoim rodakiem Moskwinem i Szwedem Peterssonem.

W dalszym ciągu na następnych kilometrach sytuacja bez zmian. Na około 70 kilometrów od startu Gazda i Fornalczyk mają defekty

(Dokończenie na str. 4)

Zamachy ultrasów nie ustają

I znowu, jak codziennie, seria zamachów bombowych w Algierii i metropolii, ultrasi, zachęcani bezkarnością, rzucają granaty i bomby pod samym nosem żandarmerii, co więcej — przechodzą nawet do zamachów skierowanych przeciw grupom policji i przeciw armii. Świadczy o tym jeden z zamachów, jaki miał miejsce w nocy z niedzieli na poniedziałek w Algierze, gdzie granaty rzucone przez ultrasów eksplodowały przed budynkiem w którym kwatrował żeński personel pomocniczy francuskiej armii lądowej. Bu dynek znajdował się pod silną strażą żandarmerii. Sprawcy — jak zwykle — nie zostali ujęci.

Na terenie metropolii poza zamachem bombowym przeciwko jednemu z przywódców UNR, Charlesowi Lepidi zamieszkałemu w samym centrum Paryża szereg bomb wybuchło również w innych miastach Francji. (PAP)

Rocznica bitwy pod Monte Cassino

Przed 17 laty żołnierze II Korpusu Polskiego we Włoszech zdobyli Monte Cassino. 1.070 grobów polskich w dolinie pod szczytem klasztornej wzgórza znaczą kolejny etap polskiej wędrówki po wszystkich frontach świata, gdzie kolwiek toczyła się walka o wolność. Jak co roku, w rocznicę bitwy o Monte Cassino przyjechali tam przedstawiciele ambasady PRL, grupa członków miejscowej Polonii, przedstawiciele wojska włoskiego i władz cywilnych. Włoska warta honorowa stanęła pod kamiennymi olbrzymimi rzeźbionymi przez włoskiego profesora Cambelletiego. Generacja włoska, wyżsi oficerowie, syndyk miasta Cassino, przedstawiciele ambasady PRL, złożyli wielkie wieniec na krzyżu Wirtuti Militari, wykutym w kamieniu przed amfiteatralnie ułożonym cmentarzem, a dzieci składały wiązanki czerwonych maków na poszcie gołnych grobów.

Pierwszy sekretarz ambasady M. Wielgosz w imieniu nieobecnego w Włoszech ambasadora PRL wygłosił krótkie przemówienie, po czym wszyscy uczcili minutą ciszy pamięć poległych.

Odpowiedź na groźby Bonn

Oficjalny przedstawiciel ZRA w odpowiedzi na groźbę kół rządzących Bonn, że zastąpią sławetną „doktrynę Hallsteina” (tj. zerwać stosunki dyplomatyczne ze ZRA), w wydziale ku otwarciu konsulatu NRD w Damaszku, podkreślił: „oświadczenie złożone przez przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych Niemiec zachodnich stanowi groźbę. Jednak, kto zna politykę ZRA, powinien zdawać sobie sprawę, że groźba nie zapewni sukcesu tym, którzy chcą ją wykorzystać dla wywierania nacisku. (PAP)

Kurtuazyjna wizyta

15 km. minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki złożył kurtuazyjną wizytę prezydentowi rady Kantonu genewskiego, P. E. Chamay.

Wysłannik TRRA

Specjalny wysłannik Republiki Tymczasowego Rządu Algierskiego Taieb Bulahraf przyleciał w poniedziałek rano do Genewy dla przygotowania przyjazdu delegacji algierskiej na rokowania w Evian.

Oberlaender znów!

Biuletyn prasowy SPD informuje, że w Bonn przybierają na sile pogłoski, iż b. minister do spraw przesiedleńców Oberlaender ma wejść w skład przyszłego rządu, a być może nawet obejmie tę funkcję ministra jeszcze przed wyborami do Bundestagu.

Japońskie bombowce

W zakładach „Kawasaki — Kokuki” w mieście Gifu (Japonia) wybudowano pierwszy patrolowy bombowiec do zwalczania okrętów podwodnych. Samolot ów wyprodukowany na licencji amerykańskiego „Lockheeda” zostanie w najbliższych dniach przekazany marynarce wojennej.

AP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P-DIO INF WE PAP
RADK 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN
INF WE PAP 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN
TEL 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN
PAP 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN
INF WE RADK 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN 2 IN
TELEFONEM INF WE RADIO PAP AP

Krótko

Obrady Sejmu III kadencji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

przemówienie. (Tekst przemówienia drukujemy obok.)

Z kolei Izba przystępuje do wyboru wicemarszałków Sejmu. W imieniu Klubu poselskiego PZPR pos. Edmund Pszczółkowski zgłasza kandydaturę doświadczonego działacza politycznego i parlamentarnego pos. Zenona Kliszki.

W imieniu klubu poselskiego SD pos. Stanisław Kulczyński zgłasza kandydaturę pos. Jana Karola Wendego.

Sejm wybrał jednomyślnie posłów Zenona Kliszki i Jana Karola Wendego na wicemarszałków Sejmu. Nowo wybrani wicemarszałkowie zajmują miejsca przy stole prezydalnym.

Marszałek Wycech powiadamia następnie Izbę, iż wpłynął projekt ustawy o zmianie liczby członków Rady Państwa.

Z kolei Marszałek odczytuje pismo Prezesa Rady Ministrów, w którym rząd składa Sejmowi swoje dotychczasowe funkcje, dla umożliwienia zgodnie z Konstytucją PRL powołania Rady Ministrów przez nowo wybrany Sejm.

Sejm przyjął do wiadomości pismo Prezesa Rady Ministrów oraz powierzył rządowi dalsze pełnienie obowiązków w dotychczasowym składzie do czasu powołania nowej Rady Ministrów.

Z kolei Izba zatwierdza następujący porządek dzienny posiedzenia:

1 projekt ustawy o zmianie liczby członków Rady Państwa

2 wybór Rady Państwa
3 powołanie Prezesa Rady Ministrów i powierzenie mu przedstawienia Sejmowi wniosków co do składu Rady Ministrów

3 wybór Komisji Mandatowo-Regulaminowej.

W pierwszym punkcie porządku dziennego głos zabiera sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki, który uzasadnia projekt ustawy o zmianie liczby członków Rady Państwa.

W ostatnich latach zakres działania Rady Państwa uległ rozszerzeniu. Po przyjęciu uchwalonych przez Sejm projektów ustaw m.in. o Najwyższej Izbie Kontroli, o szkołach wyższych i o Polskiej Akademii Nauk wzrosły zadania Rady Państwa i w związku z tym zachodzi potrzeba zwiększenia liczby jej członków z 9 do 11.

Proponowana zmiana polega na tym, że Sejm wybierac będzie — poza przewodniczącym Rady Państwa, czterema zastępcami przewodniczącego i sekretarzem — 11 członków Rady.

Projekt stanowi, że ustawa wchodzi w życie z dniem jej uchwalenia, co stwarza konieczność dokonania wyboru Rady w zwiększonym składzie już na pierwszym posiedzeniu, zgodnie z wymogami Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W głosowaniu Sejm uchwalił jednomyślnie ustawę o zmianie liczby członków Rady Państwa (456 głosami).

Następnie zabiera głos pos. Władysław Gomułka, który zgłasza kandydatury na przewodniczącego Rady Państwa i na prezesa Rady Ministrów.

W imieniu klubu poselskiego PZPR, a także z upoważnienia klubu ZSL i SD, zgodnie ze stanowiskiem zajętym przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych, pozwalam sobie wyrazić przekonanie, że reprezentuje ona w sprawie, którą chcę podnieść, również stanowisko całego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — mam zaszczyt zgłosić Wysokiemu Sejmowi kandydaturę na przewodniczącego Rady Państwa w osobie posła na Sejm, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego naszej partii — ALEKSANDRA ZAWADZKIEGO.

Zgłoszona kandydatura na to wysokie i odpowiedzialne stanowisko znana jest dobrze nie tylko Wysokiemu Sejmowi, lecz także całemu naszemu społeczeństwu.

Również w imieniu i z upoważnienia tych samych klubów poselskich oraz zgodnie ze stanowiskiem władz centralnych i partii wobec złożenia przez Prezesa Rady Ministrów dyktanda zgłaszam również wniosek, aby Wysoki Sejm powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu premierowi rządu, posłowi na Sejm, członkowi Biura Politycznego Komitetu Centralnego naszej partii — JOZEFOWI CYRANKIEWICZOWI.

Pos. Stefan Ignar w imieniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych: PZPR, ZSL i SD zgłasza następującą kandydaturę na zastępcę przewodniczącego Rady Państwa: pos. Stanisława Kulczyńskiego — przewodniczącego CK SD, pos. Oskara Lange — członka KC PZPR, pos. Edwarda Ochaba — członka Biura Politycznego KC PZPR, pos. Bolesława Podęwornego — wiceprezesa NK ZSL.

Na sekretarza Rady Państwa zgłoszona została kandydatura pos. Juliana Horodeckiego, członka Prezydium NK ZSL, na członków Rady Państwa w kolejności

alfabetycznej kandydatury: pos. Kazimierza Banacha — sekretarza NK ZSL, pos. Leona Chajna — sekretarza generalnego CK SD, pos. Jana Dąb-Kociola — członka Prezydium NK ZSL, pos. Władysława Gomułka — I sekretarza KC PZPR, pos. Leona Kruczkowskiego — pisarza i działacza kultury, pos. Ignacego Loge-Sowiniego — przewodniczącego CRZZ, pos. Alicję Musiałową — przewodniczącą Zarządu Głównego Ligii Kobiet, pos. Romana Nowaka — członka KC PZPR, pos. Józefa Ozgę-Michalskiego — wiceprezesa NK ZSL, pos. Ryszarda Strzeleckiego — sekretarza KC PZPR oraz pos. Jerzego Zawieyskiego — pisarza i publicystę.

Izba jednomyślnie dokonuje wyboru Aleksandra Zawadzkiego na przewodniczącego Rady Państwa oraz zgłoszonych przez pos. Ignara kandydatów na zastępców przewodniczącego i członków Rady Państwa.

Gdy marszałek zarządza głosowanie nad kandydaturą Władysława Gomułka w Sejmie zrywa się burza oklasków. Ta żywiołowa owacja milknie po długiej chwili. Wtedy marszałek Wycech z uśmiechem stwierdza: „Jednakże, dla formalności, przegłosujemy kandydaturę Władysława Gomułka”. Wybór I sekretarza KC PZPR na członka Rady Państwa jest jednomyślny.

Z kolei Sejm powołuje Józefa Cyrankiewicza na stanowisko prezesa Rady Ministrów i powierza mu przedstawienie wniosków co do składu Rady Ministrów.

W ostatnim punkcie porządku dziennego Izba dokonuje wyboru komisji mandatowo-regulaminowej. W jej skład weszli pos. Remigiusz Bierzanek, Konstanty Dąbrowski, Władysław Gawlik, Tadeusz Gierzyński, Michał Grenys, Stanisław Hasiak, Marian Jaworski, Roman Nowak, Tadeusz Nowakowski, Józef Olszyski, Stanisław Osiński, Bronisław Owsiak, Jan Polski, Leon Poniedziałek, Balbina Semczuk, Ryszard Strzelecki i Edward Zachajkiewicz.

Do Komisji Mandatowo-Regulaminowej Prezydium Sejmu skieruje złożony przez Państwową Komisję Wyborczą sprawozdanie z przeprowadzonych w dniu 16 kwietnia br. wyborów do Sejmu wraz z aktami wyborczymi.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Następne posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się w czwartek, 18 maja br. o godzinie 11.

Imponująca jednomyślność narodu

Przemówienie Marszałka Sejmu — Czesława Wycecha

OBYWATELE POSŁOWIE!

Dziękuję za wybór. Wysoko sobie to cenię. Pragnę was zapewnić, że dołożę wszelkich starań, aby nie zawieść waszego zaufania przy spełnianiu waszych obowiązków marszałka Sejmu.

Sejm, który rozpoczyna dziś swoją kadencję wybrany został przez naród w wyborach, w których udział wzięło przeszło 94 proc. uprawnionych do głosowania i w których ponad 98 proc. ważnie oddanych głosów padło na kandydatów frontu jedności narodu. Oznacza to, że cały naród polski imponującą jednomyślnością wypowiedział się:

▲ za wszechstronnym rozwojem gospodarki narodowej, wyższym poziomem życia i kultury narodu;

▲ za pokojem między narodami, niepodległością i bezpieczeństwem Polski, za braterską jednością z krajami socjalistycznymi;

▲ za demokracją i socjalizmem.

Wyniki wyborów kwietniowych pozwalają nam, posłom tego Sejmu, stwierdzić, że Sejm ma za sobą pełne poparcie narodu polskiego. Fakt ten nakłada na nas szczególne obowiązki.

Naszym obowiązkiem będzie wcielanie w życie programu Frontu Jedności Narodu, którego podstawą są założenia — uchwalone przez poprzedni Sejm — pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1961—1965.

Naszym obowiązkiem będzie tworzenie i systematyczne spełnianie zadań, jakie przed Sejmem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stawia Konstytucja naszego państwa.

W zakresie metod i form pracy parlamentarnej korzystając będziemy z dorobku, który wypracował Sejm poprzedniej kadencji, mamy obowiązek uogólniać dotychczasowe doświadczenia i doskonalić ten dorobek. Kontynuować będzie my wykonywanie ustawodawczych funkcji Sejmu, troską nie tylko o obejmując, aby stanowić słuszną prawą, do-

brze służące budownictwu socjalistycznemu w naszym kraju, ale i to także, aby były one szybko i skutecznie — pod kontrolą Sejmu — wprowadzane w życie.

Wykonywanie ważnej funkcji kontroli Sejmu nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej musi być kontynuowane, pogłębianie i sprawowane w sposób coraz bardziej systematyczny. Ważne zadania stawia też Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przed poszczególnymi posłami na Sejm, nakładając na każdego z nas obowiązek zdawania wyborcom sprawy z działalności Sejmu i z naszej w nim działalności. Trzeba będzie również i na tym odcinku pogłębiać istniejące doświadczenia. Stały, systematyczny bliski kontakt posła z wyborcami w swoim okręgu wyborczym, z miejscowymi radami narodowymi, z komitetami Frontu Jedności Narodu — jest bowiem jednym z najistotniejszych łączników między władzą państwową a masami ludowymi, a tym samym, jednym z najistotniejszych elementów

mentów demokracji socjalistycznej.

Omawianie z wyborcami pracy Sejmu i władz państwowych, oświeclanie kierunku rozwoju Polski Ludowej, polityki partii mieć będzie doniosłe znaczenie dla podniesienia świadomości politycznej społeczeństwa, jego społecznej aktywizacji dla rozwoju socjalistycznej demokracji. Autorytet posła na Sejm w społeczeństwie, możliwość osobistego oddziaływania przezeń na wzrost świadomości polityczno-społecznej obywateli, na przekształcanie stosunków społecznych w kraju — to ważne czynniki naszego życia politycznego, które my, posłowie Frontu Jedności Narodu, powinniśmy maksymalnie i wszechstronnie wykorzystywać w interesie programu, który tu reprezentujemy. Utrzymanie i utrwalanie pokój ma podstawowe znaczenie dla realizacji programu Frontu Jedności Narodu, dla rozwoju Polski. Dlatego Sejm na drodze współpracy z parlamentami innych państw popierać będzie pokojową politykę rozbrojenia i współpracy narodów niezależnie od ich ustroju społecznego.

WYSOKI SEJMIE!

Przed nami cztery lata zaszczytnych, ale i niełatwych

Jubileuszowa wystawa PWN

Poznańskie środowisko naukowe obchodziło wczoraj, 15 bm., 10-lecie powołania do życia Państwowego Wydawnictwa Naukowego, którego oddział miejscowy powstał 1 czerwca 1951 roku. Rektorat UAM udzielił gościnnie małej auli XVIII dla zorganizowania wystawy książek PWN przez Oddział Poznański i Dom Książki.

Otwarcie wystawy, po omówieniu działalności PWN przez dyrektora oddziału „Poznańskiego” Piotra Prokurata, dokonał rektor UAM — prof. dr A. Kłafkowski. W przemówieniu swym zaapelował do kierownictwa PWN o większe uwzględnianie prac naukow-

ców poznańskich i w ogóle środowisk pozawarszawskich. Znałazło to uzasadnienie w wypowiedzi dyrektora naczelnego PWN — Adama Bromberga, który zakomunikował, że w ogólnej puli wydawniczej 40% przypada na Warszawę, a 60% na wszystkie ośrodki naukowe w kraju. Dyrektor Bromberg oświadczył, że pragnie intensywniejszej niż dotychczas współpracy z ośrodkiem poznańskim i z uznaniem wyraził się o tutejszym warsztacie edytorskim.

Przedstawiciele środowiska poznańskiego zgłosili w wypowiedziach szereg postulatów i uwag w sprawie dalszej działalności PWN i powiązaniu jej prac z naukowcami poznańskimi. Wystawa PWN potrwa do 20 bm.

Fr. H.

Na trasie Wrocław — Kalisz

Włamania i 400.000 zł

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu kończy śledztwo w sprawie włamań i kradzieży na kwotę blisko 400.000 zł. Ustalono, że mieszkańcy Kalisza — rencista Antoni Adamkiewicz, ślusarz — Romuald Jaworowicz, robotnik — Julian Jaroszewski, szofer PKS — Andrzej Budynek, tkacz — Ryszard Nogaj, 19 grudnia ub. roku włamali się do magazynu „Centrogalu” w Kaliszu.

Sprawcy włazem kominarskim dostali się na strych, a stamtąd przez wietrznik przeszli do magazynu, skąd skradli: chustki, szalik i materiały, wartości 270.000 zł. Przedmioty te zostały zaladowane na ciężarówkę PKS, którą samowolnie zabrał z garażu Budynek. Część skradzionych towarów została umieszczona u Stanisława Szczyrka, a część taksówką przywieziona do Wrocławia, do mieszkania małżeństwa Chmielewskich. Ostatecznie większość towarów znalazła się na straganie Stefania Wieliczko, sprzedającej na Placu Nankiera (wrocławski Kier celak). Skradzione przedmioty były sprzedawane po niskich cenach, włamywaczom chodziło bowiem o jak najpłynniejsze upłynnienie towaru.

Ponadto Adamkiewicz i Jaworowicz stoją pod zarzutem włamania, dokonanego w lipcu ub. roku do tego samego magazynu, i w taki sam sposób. Łupem włamywaczy padły wówczas towary, wartości 106 tysięcy zł. Ułartym był szlakiem, towary te znów trafiły do Wrocławia.

W sprawie włamań do „Centrogalu” odpowiadać będzie 11 osób przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu — Ośrodek w Kaliszu. — Trzeba dodać, że Adamkiewicz był już 5 razy karany (za przestępstwa typowo chuligańskie) — również Jaroszewski, Budynek i Chmielewski, nie po raz pierwszy będą odpowiadać przed sądem. Na poczet grożącej oskarżonym kary grzywny, zostało zabezpieczone ich mienie, wartości około 250.000 zł. (ak)



W 209 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafieniami zakreśleniami. Ustalono 47 wygranych z czterema trafieniami. Właściciele tych kuponów otrzymują wygraną po 3.473 zł. Wygrane z trzema trafieniami otrzymuje 2.311 uczestników gry po 70 zł, a z dwoma trafieniami 31.242 uczestników gry po 7 zł.

Dla uczestników gier majowych „Koziołki” ufundowały 60 nagród rzeczowych, w tym, jako główna wygrana: samochód osobowy marki „SYRENA”.

Niezawodny jest nasz program

Inauguracyjne przemówienie Marszałka Seniora — Bolesława Drobnera

„WYSOKI SEJMIE!”

Kiedy kładliśmy nasze podpisy dnia 22 lipca 1944 roku w Chełmie Lubelskim na manifeste Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, to w tym dniu jedynie mały skrawek polskiej ziemi wolny był od naziści hitlerowskiego. Pozwólcie towarzysze i obywatele posłowie, że przypomnę kilka zdań z tego manifestu. Cytuję:

„Rodacy! Wybiła godzina wyzwolenia. Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug, żołnierz polski bije się na naszej ziemi ojezystej. Nad umęczoną Polską powiały znów biało-czerwone sztandary. Naród walczący z okupantem niemieckim o wolność i niepodległość stworzył swą reprezentację, swój podziemny parlament — Krajową Radę Narodową”. I dalej: „Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki — ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opatowskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą, o Polskę, w której zapewniony będzie trwały pokój i możliwość tworzenia pracy, rozkwit kraju”.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego objął w drugiej połowie 1944 r. władzę nad całą Lubelszczyzną, Białostocką Ziemią, nad dzisiejszym województwem rzeszowskim nad warszawskim województwem na prawym brzegu Wisły, a w r. 1945 objęło państwo nasze wszystkie ziemie polskie po Odrę i Nysę! A w 8 lat od tych pamiętnych dni uchwaliśmy w Sejmie ustawodawczym Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, znów dnia 22 lipca, w której stwierdziliśmy, że — cytuję — „rozwijając zasady programowe manifestu PKWN, władza ludowa dzięki ofiarom i twórczym wysiłkom polskiego ludu pracującego w walce z zaciętym oporem rozbitek starego ustroju kapitalistyczno-obszarniczego, dokonała wielkich przeobrażeń społecznych, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerszych mas ludowych”.

Powtórzmy te słowa. Oto umacnia się nowy ustrój społeczny — ustrój socjalistyczny. W czasie tegorocznej akcji przedwyborczej wyborcy nas wyrazili pełną aprobatę dla polityki partii i rządu, wysunęli wiele propozycji i postulatów, wiele z tego, co wczoraj było

jeszcze marzeniem, dziś przyobleka się w realne kształty. Ale wciąż mamy do zrobienia więcej niż dokonaliśmy dotychczas.

W roku uchwalenia konstytucji lipcowej państwo nasze miało dochodów z gospodarki uspołecznionej zaledwie 53 mld. zł i z gospodarki nieuspołecznionej zaledwie 7.898 mln. zł, a w ubiegłym roku, po 8 latach rozwoju naszej gospodarki dochody państwa z gospodarki uspołecznionej wyniosły już 161 mld. i z nieuspołecznionej gospodarki zaledwie 9.624 mln. zł, a na rok bieżący zapreliminowaliśmy dochody z gospodarki uspołecznionej na 191 mld., a z gospodarki nieuspołecznionej 9.685 mln. Oto jak szybko rosła nasza siła, jak powiększa się skala naszych możliwości, oto jak szybko umacnia się nasz socjalistyczny ustrój dzięki pracy, dzięki wytrwałości, dzięki ukochaniu pracy. Liczby budzą najlepsze nadzieje na naszą przyszłość.

Marszałek — Senior omawia następnie sprawy, którymi jego zdaniem zająć się powinien jak najrybniej Sejm III kadencji. Są to: problem zabezpieczenia poszanowania własności społecznej i sprawy reformy szkolnej.

Pos. Drobner wyraża też przekonanie, że Sejm udzieli pomocy władzom miasta Krakowa w konserwacji pomników naszej kultury w tym mieście.

„Program wyborczy Frontu Jedności Narodu — kontynuuje mówca — kończy się dumnymi hasłami: „za wszechstronnym rozwojem gospodarki narodowej, za wyższym poziomem życia i wyższym poziomem kultury narodu, za pokojem między narodami, za niepodległością Polski i za bezpieczeństwem Polski, za braterską jednością z krajami socjalizmu”.

Powtórzę na końcu te słowa, jakie wypowiedziałem dnia 20 lutego 1957 r. jako marszałek — senior:

„DROGA NASZA JEST SŁUSZNA I NIEZAWODNA. Zatriumfował na naszej ziemi humanizm socjalistyczny, zatriumfowała odwaga ludzi mocnych i twardych, zatriumfowała idea socjalistyczna. Jesteśmy przekonani, że w walce o nową Polskę wytrwamy i wygramy”.

Rada Państwa poruciła mi, jako najstarszemu wiekiem posłowi, dokonanie otwarcia tego Sejmu. Otwieram pierwsze posiedzenie Sejmu III kadencji.”

Nazywano go „brunatną eminencją” Hitlera. I służył mu. Jakkolwiek był po fuchrze najbardziej wszechwładnym człowiekiem Trzeciej Rzeszy, jego nazwisko było znane tylko nielicznym. A nawet i dla większości tych, którzy go znali, Martin Bormann był członkiem NSDAP od roku 1925, deputowanym do Reichstagu, generałem SA i SS Reichsleiterem NSDAP oraz szefem kancelarii Hitlera. Kropka.



Zbrodniarz wysokiej rangi

Ala jak pisze o nim słusznie Trevor Roper, pracownik Intelligence Service i autor znanej również u nas książki pt. „Ostatnie dni Hitlera”:

„Ta postać o naturze kreta, uniataca pozornie światła dziennego i reklamy (fotografie Bormanna należały do rzadkości), gardząca zarówno nagrodami jak i zewnętrznym blichtrzem, w łocie pałala niezapokojoną władzą. Będąc stale na zawołanie, stał się niezbędnym w oczach Hitlera i dzięki insynuacjom, rzucanym w odpowiednim momencie, odsunął ostatecznie od tronu swego pana wszystkich pozostałych rywali.”

Dlatego też, choć nominalnie był tylko szefem kancelarii oraz sekretarzem Hitlera, w praktyce stał się jego prawą ręką i najbardziej niebezpiecznym zausznikiem, którego lekał się Himmler, Goering i inni. Rozkazywał też i podejmował decyzje w imieniu Hitlera. Kontrolował m. in. wykonawstwo zbrodni ludobój-

BORMANN UCIEKŁ!

stwa. Rządził, jak przystało na „brunatną eminencję”.

Co jednak ważne, przeżył swego wodza i ani myślał go naśladować w odejściu ze świata. Już po samobójstwie Hitlera wysłał telegram do twożącego we Flensburgu nowy „rząd Rzeszy” admirała Dönitz: „Będę przy panu tak szybko, jak tylko będzie to możliwe!” W tym celu opuścił ruiny Reichskanzlei...

Żywy nieboszczyk

Kiedy jednak w Norymberdze oceniano winy czolowych zbrodniarzy hitlerizmu, sąd nad Bormannem mógł odbywać się tylko zaocznie. Był nieuchwytny. Ponoć — jak zeznali uciekający razem z nim członkowie dworu kanclerza Trzeciej Rzeszy —szofer Hitlera Erich Kempka oraz fuehrer Hitlerjugend Artur Axmann, miał zginąć w czasie próby ucieczki przez płonące ulice śródmieścia Berlina. Ale nawet ich zeznania nie były zgodne. Kempka twierdził: „Widziałem Bormanna padającego obok eksplodującego czołgu w dniu 2 maja 1945 roku przy moście Weidendamm. Przyjmuję jako pewnik, iż zginął od siły wybuchu”. Natomiast oskarżony i skazany w Norymberdze Axmann widział rzekomo zwłoki swego kompana leżące w odległości jednego kilometra od miejsca, które podawał Kempka. Konkretnie mówiąc: przy moście Sandkrug na Invalidenstrasse (w tym miejscu, gdzie ulicę tę przecina tor kolejowy). Twierdził, że ponieważ nie było widać ran, które by świadczyły, iż przyczyną śmierci był wybuch, prawdopodobnie spowodował ją strzał w plecy (był to rejon walk).

Co prawda, zeznania Axmanna wystarczą do tego, by Amtsgericht w Berchtesgaden orzekł w dniu 30 stycznia 1953 roku (akurat w 20 rocznicę dościsła Hitlera do władzy) iż Bormann nie żyje, a nawet ustalili w aktach synowanych II 40/53, iż śmierć nastąpiła 2 maja 1945 roku o godz. 24, ale był to wyjątkowy, bodaj jedyny wypadek dania pełnej wiary Axmannowi.

Nie uznał ich jako godne zaufania Trybunał Norymberski: skazał zaocznie sądownego „nieboszczyka” na karę śmierci.

Okazało się, iż nie tylko na wszelki wypadek. Dziś dowódów na to, iż Bormann zdołał wydostać się z Berlina, dostarczyć może nawet zachodnio-niemiecka policja kryminalna. Jak wyszło na jaw w trakcie prowadzonych przez nią dochodzeń, Bormann ukrywał się już po wojnie m. in. w rejonie Tegernsee (Ba-

waria), stamtąd zaś uciekł do Austrii.

Jak tego dokonał? Spróbujemy to wyjaśnić posługując się opublikowanymi ostatnio materiałami zachodnio-niemieckimi.

Jak to było w Berlinie?

2 maja 1945 roku. W centrum Berlina, trwają jeszcze walki. M. in. terenem ich jest płonąca obecnie, tak ruchliwa do niedawna Friedrichstrasse. Właśnie próbują przebić się nią w kierunku północnym ostatnie z ocalałych jeszcze czołgów dywizji SS „Nordland”. Za nimi prze-myka się grupa ludzi w cywilnych ubraniach i mundurach. To ostatni spośród „ewa-kuujących się” mieszkańców podziemnego bunkra Hitlera. Licząc na powodzenie próby wyłamania się z kotła śródmiejskiego, jaką desperacko podejmuje dowodzący niedobitkami dywizji SS-Brigaden-fuehrer Ziegler, chcą pod osłoną opancerzonych pojazdów przedostać się na drugi brzeg Szpree w rejon Stettiner Bahnhof.

Za lewą gąsienicą jednego z czołgów przemyka się skulony, tegi mężczyzna w wybrudzonej mundurze generała SS. To właśnie Bormann. Po jego prawej ręce Ziegler. W pewnej chwili, kiedy oddział osiąga już most Weidendamm, przy czołgu, za którym kryją się Bormann i Ziegler, wybuch radziecki pocisk przeciwpancer-ny. Jego odłamki gilotynują Zieglera. Chwila paniki. Kierowcy pozostałych pojazdów pozabawieni dowódcy, dodają gazu. Przestali się liczyć z wysoko postawionymi piechurami. Część z tych ostatnich dopada okolicznych ruin. Reszta pędzi za odjeżdżającymi czołgami przez most. Wśród nich znajduje się również Bormann. Zziębnięty dociera do położonych po drugiej stronie rzeki ruin hotelu „Atlas”. Próbuje zaprowadzić porządek w resztkach grupy bojowej SS-Fuehrer Tibertius dostrzega jak Bormann zdiera pospiesznie cywilne ubranie z jakiegoś trupa, przebiera się i tak „ucywilizowany” dołącza się ponownie do kontynuujących próbę przełamania żołnierzy. W zespole 30-40 docierają jeszcze do Schiffbauerdamm i Albrechtstrasse. Tu koło potężnego bunkra Bormann gdzieś znika.

Wokół płonie Berlin.
(Dokończenie nastąpi)
Opracował:
ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Usługi dla nas

W cieniu... pociągła

Kiedy mówimy „usługi” — z zakamarków wyobraźni nieodmiennie wychyla się przygarbiona postać klepiącego szewca. Kopyto i pociągł stały się niejako nosicielami pojęcia usług, ich najpowszechniejszym symbolem... Stąd też być może coraz częściej zapomina się jak wiele zjawisk mieści się w owych modnych ostatnio usługach, a monotonne „klep, klep” szewskiego młotka urasta do rozmiarów historycznego problemu.

Z różnych punktów patrzy się na usługi. Nam — dla zilustrowania pewnego interesującego zjawiska — pomocne będzie spojrzenie właśnie przez szewski pociągł...

Fabryka w Radomiu robi piękne, kolorowe damskie pantofelki na plastikowych spódach, sprzedawane wraz z zyskiem skózanego „emhade” po jedne 125 złotych. Łódzka „Wółczanka” białe koszule tak skrojone, że Gregory Peck chętnie by je pewnie nosił — sprzedaje owe cud-koszule po złotych 62! Można by takich przykładów przytoczyć więcej, a co ważniejsze — można z pewnością twierdzić, że z każdym rokiem będzie ich przybywać. Jest to prosta konsekwencja postępów technologii i wydajności pracy, a także coraz bardziej powszechnego używania nowych, tanich tworzyw.

Niestety, te całkiem naturalne i oczywiste fakty piekiel-

nie wolno torują sobie drogę do ludzkiej świadomości i mimo oglądania sputników gołym okiem — na buty patrzymy oczami pełnymi dziwnego konserwatyizmu.

...bo wierzy nieźle...

Kiedy psują się nam buty spieszymy co tchu do szewca, i „mistrzu dorób pan spody, bo wierzy jeszcze nieźle”. Mistrz spogląda znad drucianych okularów wymienia cenę i dziwi się, dlaczego tak zawzięcie się targujemy. Przecież on chce całkiem tanio... A nas gnębi myśl o drożyznie i nurtuje naiwne oburzenie — nie zauważamy bowiem, że nie tyle zdrożała szewska robota, co potaniały nowe buty; ergo — koszt „generalnego remontu” starych jest coraz większy w porównaniu z ceną nowych. Kiedy jednak nowe robi się coraz doskonalszymi metodami z nieustannie taniejących materiałów, a technika repe-

racji i rzemieślnicza wydajność pracy od stuleci nie posuwały się niemal o krok — porównajcie te przerodzone w ekonomiczną karykaturę.

Proces ten będzie biegł coraz prędzej.

Buty będą na pewno coraz tańsze, będą tak wykonane aby się wszystkie ich części mogły wie równocześnie zużywać i nie było co reperować. Przez jakiś czas na pewno będą potrzebne warsztaty wykonujące drobne naprawy w rodzaju zszycia pękniętego paseczka czy przybicia blaszek — ale i im nie można wrożyć długiego żywota.

Z tego co powiedziano wynika, że klasyczne dziedziny rzemiosła usługowego dożywają swego kresu, ustępując miejsca różnym konserwatorom milionów aparatów radiowych, odkurzaczy, samochodów, lodówek czy innych miszerek...

— Byłoby tej historycznej prawidłowości nie próbować — przyspieszać. Nieraz już po machającej ową chorągiewką historycznej konieczności — bezwzględnie, administracyjnie ograniczono i likwidowano rzemiosło. Za skutki podobnych poczynąć płaciny dziś usługowa posucha.

Tak to, na przykładzie zwykłego buta da się zauważyć walkę starego z nowym. To nowe, czyli przemysł, nie jest co prawda od dziś — i pewnie nie będzie jutro — w pełni gotowe do przejęcia całości roboty po starym — ale długo to już nie potrwa. Na przykładzie tym łatwo też dostrzec, że, niestety dość powszechny, brak wyczucia epoki, objawiający się szukaniem rozwiązań w młotku i pociągł wówczas, gdy automaty same wkładają nam buty na nogi.

Wzduchając do młotka trącimy z oczu całe dziedziny niezbędnych dziś, a niedostatecznie rozwiniętych usług, że wymienimy choćby komunikację, usługi turystyczne, sprzętanie, konserwację drogiej urzędów, opiekę nad dziećmi i tak dalej...

Lista usług, bez których współczesny człowiek ciężko się męczy a przyszły w ogóle nie zrobi kroku — jest bardzo długa. Technika i ekonomika spychają na margines życia pewne formy usług bądź całkowicie pozbawiając je ekonomicznych racji bytu, bądź zastępując innymi formami. Ale wówczas, kiedy era przemysłowa wkracza do rzemiosła — przestaje ono być sobą. Musi zginąć jego archaiczna struktura organizacyjna i rozdrobnienie, musi zmienić się sam charakter świadczonych usług. Czas pomyśleć o tym, jak ułatwić ten proces jakościowych przemian w oparciu o rzetelną analizę sytuacji, jak rozwinąć najszerzej pojęte usługi w nowych formach — bo stare na pewno sytuacji nie polepszą nawet przy najbardziej dla nich przyjaznym klimacie. Po prostu — to już nie te czasy...

WOJCIECH KUBICKI

MAGAZYN

MINUTA NA ŚWIECIE

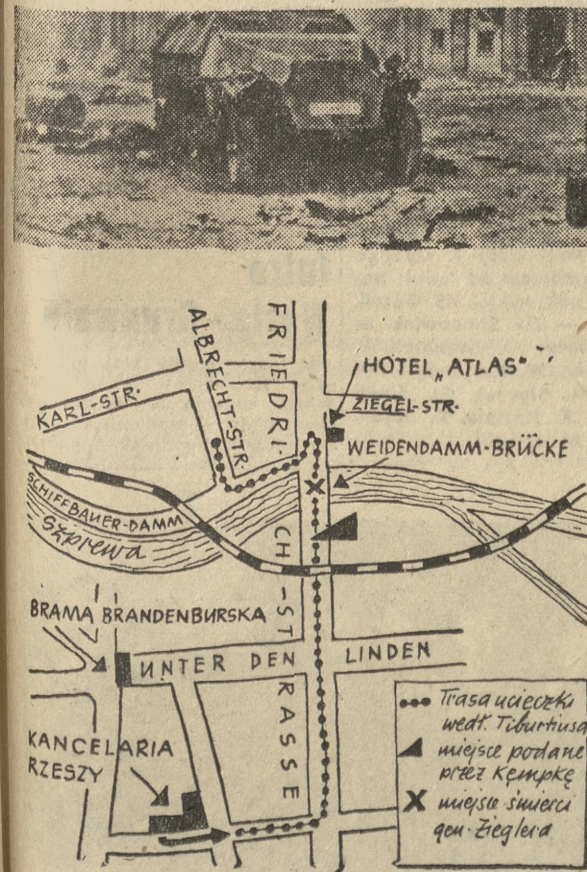
Mieszkańcy kuli ziemskiej spożywają w ciągu minuty 29 tys. hl. napojów i 4.000 ton potraw oraz przeprowadzają 280 tys. rozmów telefonicznych i spalają 6 mln. papierosów. W tym samym czasie rodzi się przeciętnie na świecie 114 osób, a umiera 108.

ZŁOTO

W BIESZCZADACH

W kilku miejscowościach Bieszczad znajdują się źródła mineralne o dość znacznej zawartości arsenu, który — jak to wykazały doświadczenia z różnych krajów — występuje zawsze w towarzystwie złota. Naukowcy twierdzą, że pokłady złota znajdują się w tym wypadku na głębokości około 4 tys. metrów.

IRENA FRĄCKOWIAK

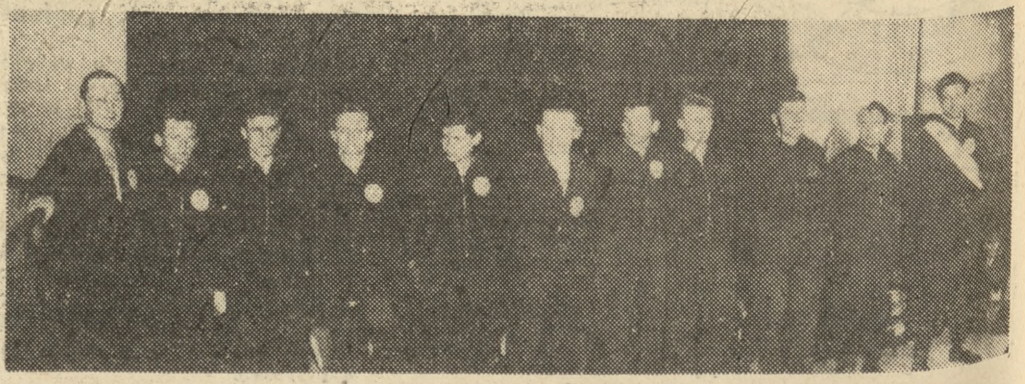


Dokumentalne zdjęcie wykonane w dniu 2 maja 1945 roku przez radzieckiego korespondenta wojennego, Halinę Petrusową. Przedstawia ono ten właśnie odcinek berlińskiej Friedrichstrasse (koło mostu Weidendamm), na którym rzekomo, zaledwie kilka godzin wcześniej miał zginąć (wediug relacji szofera Hitlera — Kempki) Bormann. Axmann, drugi „świadek” śmierci Bormanna, widział jego zwłoki leżące o kilometr od miejsca przedstawionego na fotografii. Nie podaje jednak, iż brunatna eminencja przebrała się w cywilne ubranie. Zeznania Tiebertiusa są najbardziej godne zaufania. Zwłaszcza, iż na tropy Bormanna po zniknięciu jego w rejonie Albrechtstrasse wpadła nawet zachodnio-niemiecka policja kryminalna.

(Reprodukcja zdjęcia z „Revue” — Monachium; mapkę rys. L. Kapczyński).

Następny - za rok!

W meczu o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej piłkarze Warty zmierzą się z jedenastką Grunwaldu na stadionie im. 22 Lipca. Początek spotkania o godz. 17.45.



Pracownicy poszukiwani

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Wyspiańskiego 13 — zatrudnia zaraz 2 inżynierów budowlanych z długoletnią praktyką w budownictwie, na stanowiska inspektorów wykonawstwa, maszynistkę wysoko kwalifikowaną, 10 elektromonterów, każdą ilość murarzy, tynkarzy, pomoc murarską, zdunów, parkieciarzy, lakierników, płyt-karzy, blacharzy do prac w budownictwie, robotników niewykwalifikowanych oraz 1 spawacza wysoko kwalifikowanego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem robotniczym oraz stołówką przyzakładową. Zgłoszenia osobiste, względnie pisemne kierować pod adresem jak wyżej. K3171

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, plac Wolności 14, I piętro, pokój nr 104 zatrudni natychmiast 100 robotników niewykwalifikowanych. Dla zamiejscowych hotel robotniczy zapewniony. K3284

Kierownika skupu i 2 siły biurowe zaraz zatrudni **Mleczarnia Spółdzielcza w Nowym Tomyslu**. 29064g

Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ulica Bałtycka 10 zaangażuje zaraz pracowników do działów zaopatrzenia i księgowości — wymagane średnie wykształcenie plus praktyka, pracowników do działu transportu wymagane wykształcenie średnie techniczne plus praktyka oraz operatorów z uprawnieniami na ciężki sprzęt budowlany. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3317

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego zatrudnią natychmiast 10 mężczyzn do pracy w dziale produkcji. Zarobek wg umowy oraz deputat gazowy, węglowy i koks. Zatrudnimy również 1 mężczyznę na stanowisko kwalifikowanego kucharza do Domów Wypoczynkowych w Mrzeżynie Gryfickim na sezon od czerwca do września 1961 r. Zarobek miesięczny według umowy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, Poznań, Grobla 15, pokój 210. K3307

Elektryków - konserwatorów do urządzeń budowlanych i trafostacji na niskie i wysokie napięcie, z uprawnieniami BHP III lub IV grupy, pomiarowców — do pomiarów uziomów i izolacji do pracy w terenie, robotników do prac budowlanych w Poznaniu, mechaników samochodowych z praktyką, kierowców I i II kat. prawa jazdy do pracy wyłącznie w terenie, operatorów z uprawnieniami na koparki, spychacze, żuraw „Star”, ślusarzy mechaników do warsztatów Bazy Sprzętu, monterów - hydrauliczków na instalacje c.o. i wodno-kan. — przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo i Wodno-Inżynierskiego**, Poznań, St. Rynek 77 (wejście z ul. Franciszkańskiej). K3370

Zofia Białas
Z DOMU KRZYŻANOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA
Poznań, Prądzynskiego 55 m. 6.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wincenty Nowak
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 9 na cmentarzu w Skórzewie.
Strapiona
ZONA Z RODZINA
Poznań-Wydmy (Ławica). 29276g

Joanna Jagsz
Z DOMU WOŹNIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała, przy ulicy Bluszczej.
W głębokim smutku pograżony
MAŻ Z SYMEM I RODZINA
29393g

Jerzy Ostach
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm., o godzinie 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W głębokim smutku pograżony
DZIECI I RODZINA
Poznań, Jeżycka 32. 29376g

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
TECHNICZNA OBSŁUGA PRODUKCJI
W POZNANIU**
UL. 27 GRUDNIA 19 • TEL 522-30 I 89-56
ZAWIADAMIA,
że przy ul. Głogowskiej 61 uruchomiła

ZAKŁAD NAPRAWY WAG

ZAKŁAD TEN WYKONUJE:

- NAPRAWY I PRZYGOTOWANIA DO LEGALIZACJI WSZYSTKICH TYPÓW WAG;
 - PRZEBUDOWĘ I MONTAŻ WAG NA NOWYCH FUNDAMENTACH;
 - KONSERWACJE WAG — OKRESOWE I ABONAMENTOWE;
 - NAPRAWĘ I KONSERWACJĘ GEOSTOŚCIOMIERZY ZBOŻOWYCH.
- ZAPEWNIĄ SIĘ FACHOWE I SZYBKIE WYKONAWSTWO POWYŻSZYCH PRAC. K3402

W związku z uruchomieniem Oddziału PKO w Rawiczu poszukuje się kandydata na stanowisko kierownika Oddziału. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie oraz staż pracy. Warunki pracy i pracy do omówienia w Oddziale Wojewódzkim PKO w Poznaniu, pl. Wolności 3 — dokąd należy kierować podanie i życiorys. 28893g

Inżyniera lub technika mechanika z praktyką w produkcji na stanowisko kierownika Wydziału, 2 inżynierów lub mechanika na stanowisko konstruktora przy konstrukcji sprzętu pralniczego i chłodniczego, 7 ślusarzy w tym 1 narzędziowca oraz robotników do transportu — przyjmie zaraz **Poznańska Fabryka Wyrobów Emalowanych**, Poznań, ul. Wrzesińska nr 2. Warunki pracy wg układu zbiorowego prac. przem. metalowego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Wrzesińska nr 2. K3367

Związek Spółdzielni Mleczarskich Okręgowy Oddział we Wrocławiu poszukuje do pracy w Okręgowym Oddziale w okręgowych spółdzielniach mleczarskich następujących pracowników:

- inżynierów - mleczarzy z praktyką na stanowiska kierownicze i inżynierskie w Okręgowym Oddziale;
 - techników mleczarzy na stanowiska kierowniczych i majstrów;
 - majstrów serowarów, majstrów galanterii mleczarskiej;
 - laborantów;
 - mikrobiologów;
 - głównych księgowych z praktyką.
- Zgłoszenia pisemne przyjmuje i informacji udziela Sekcja Osobowa i Szkolenia Okręgowego Oddział we Wrocławiu, ul. Słodowa 39/40. K3347

Weronika Kinderman
zaszła w Bogu, dnia 13 maja 1961 r., nasza ukochana, troskliwa siostra, ciocia, kuzynka i szwagierka.
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 maja br. o godzinie 11,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W głębokim smutku pograżeni
SIOSTRY, BRAT I RODZINA
Poznań, ulica Mickiewicza 24,
Berlin, Frankfurt, Welfburg. 29272g

Marianna Zaraneck
Z WILKÓW
Pogrzeb odbędzie się w środę, o godz. 12 na cmentarzu na Główniej.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Działka Wolność 109. 29256g

Zygmunt Łakiński
W dniu 24 marca 1961 r. zmarł w Londynie, śp.
generał W. P., dowódca Dywizji Artylerii podczas kampanii wrześniowej, uczestnik walk we Francji, pod Tobrukiem i Monte Cassino, odznaczony wysokimi orderami polskimi i zagranicznymi.
W Zmarłym stracił wiernego i wypróbowanego przyjaciela.
Cześć Jego pamięci!
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 18 maja br., o godzinie 8,15 w kościele parafialnym Zbawiciela przy ulicy Fredry.
KOLEDZY — TOWARZYSZE BRONI
29098g

**KURCZĄT
Jednodniówek**
I. U. N. G. Baborówko, poczta Szamotuły
JUŻ NIE SPRZEDAJE
nabyć można jedynie czterotygodniowe.
Przyjmuje się zamówienia na 1962 rok. K3496

Praca

Probostwo — okolicy Poznania poszukuje gospośki. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 28659g.

Potrzebny pracownik do prac rolnych w gospodarstwie ogrodniczym (1 kof). Jan Woźny, Piątkowo, poczta Poznań 13, 4 km od Poznania. 28673g

Pomoc domowa ze spaniem najchętniej z prowinieci potrzebna. Garbary 65 m. 2. 28048g

Pomoc domowa dochodząca do 3 osób dorosłych, potrzebna. Bukowa 3 m. 2 (Dębica). 18581g

Uczniów malarskich przyjmie mistrz malarski Koliński, ul. Dąbrowskiego 330. 28678g

Uczniwa gospośki z referencjami do domu pracownika naukowego oraz potrzebna. Rocha 6a m. 7, telefon 830-43 w godz. rannych i wieczornych. 29211g

Pomoc domowa z utrzymaniem, noclegiem poszukuje pracującą małżonkę. Szmarzewskiego 54 m. 2, od godz. 19. 28757g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć, Adela Szczurkówna. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 27830g

Kupno

Kupię cegły rozbiórkowe lub pustaki. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 28689g.

Sprzedaż

Siatkę parkanową — inne rury, kolana piecowe, rynnę dachową, palcamy. Dzierżyńskiego 266, ślęp. 28151g

Samochód „Moskiewicz 402” spiesznie sprzedam. Poznań, Głogowska 280. 29210g

Sprzedam tragaże (16) 6 metrów bieżących. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 28778g.

**Zapraszamy po kupno szczęśliwych losów
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ**
do nowej siedziby kolektury Nr 257
MHD w Poznaniu
przy ul. Paderewskiego 11
K3350

Przetargi — Komunikaty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Środzie Pozn., ogłasza przetarg na wykonanie różnych robót remontowo-budowlanych w 25 budynkach na łączną kwotę 580.000 zł z materiałów dostarczonych przez wykonawcę. Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach w terminie 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia pod wyżej podanym adresem. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa uspołecznione i koncesjonowane prywatnie. Informacji udziela Referat Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PMRN w Środzie, pokój 13, gdzie udostępniona jest do wglądu dokumentacja kosztorysowa. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. K3452

Zamienię mieszkanie dwu pokojowe z wygładzi (Michała) na podobne (Grunwald). Wiadomość: tel. 761-11. 28767g

Zamienię pokój śródmieście, Bydgoszcz, na pokój, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 28769g.

Sprzedam mieszkanie 2 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką, na I piętrze, w toku budowy typu własnościowego do zamieszkania w lipcu br. Polna 16, Kier. budowy. 28782g

Nieruchomości

Parcele budowlane w Kiekrzu, niedaleko jeziora, korzystnie sprzedam. Wiadomość: Haiman, Poznań, Fodalska 29, tel. 838-03. 28188g

Parcele nad Jeziorem Kierskim oraz w Przeźmierowie (przy granicy Poznania) sprzedam tanio. Kreszński, Świerczewskiego 1. 29109g

Korzystnie sprzedam gospodarstwo 3 ha zelektryfikowane, ferma kur lub same zabudowania. Głórn, Sarnowa, Kolejowa 30, pow. Rawicz. 9572p

Sprzedam parcelę zadrzewioną 1600 m² pod budowę. Stanisław Sobczak, Swarzędz, Kolińskiego 12. 29129g

Sprzedam 3/4 nieruchomości w Kórniku, przy ul. Poznańskiej 115 za 60 tys. zł (możliwość zamieszkania). Wiadomość: Poznań-Zegze, Działoszańska 19. 28803g

Eugeniusz Swidziński
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 16,30 na Junikowie.
O tym zawiadamia strapiona
RODZINA
29387g

Gertruda Matuszczakowa
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna w czwartek, 18 bm., o godzinie 8 w kościele Św. Michała.
W głębokim smutku pograżony
MAŻ Z RODZINĄ
Poznań, Małeckiego 4 m. 15,
Ostrów Wlkp., Gniezno. 29353g

Maciej Wiatr
W Zmarłym stracił sumiennego i oddanego pracownika oraz serdecznego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Rada Zakładowa Dyrekcja Współpracownicy
POZNANSKICH ZAKŁADÓW ZIELARSKICH
„HERBAPOL”
K3490

Maj
16

Imieniny

Jana,
Andrzeja

Słońce:

wsch.: g. 3.56
zach.: g. 19.43

wtorek

Teatr

OPERA — g. 19 „Straszny dwór” (koniec około g. 22)
 POLSKI — g. 19.30 „Kordian” (koniec około g. 22.30)
 NOWY — g. 11 „Książę i żebrak”, g. 19 „Zdrość i medycyna” (koniec około g. 22)
 OPERETKA — g. 19 „Niespokojne szczęście” (koniec około g. 22)
 SATYRY — g. 20 „Kupiec” (koniec około g. 22)
 MARCINEK — g. 11 „O słonku, sroce i krasnoludkach”;

Kina

APOLLO — g. 10-12.30, 15.30, 18.20.15 „15.10 do Yimy” (USA, 12 lat)
 BAŁTYK — g. 11, 15.30, 18, 20.30 „Mein Kampf” (szwedzki, 18 l.)
 CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ludzie z pociągu” (polski, 12 l.)
 DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Róże dla prokuratora” (NRF, 16 l.)
 GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Księża dżungli” (ang., 12 lat)
 HUTNIK — nieczynne
 MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gorączka w El Pao” (meksyk., 18 l.)
 MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „0/15 koszar” (NRF, 18 l.)
 MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Mąż swojej żony” (pol., 16 l.)
 OSIEDELE — g. 16, 18, 20 „Osaczony” (ang., 18 l.)
 PANCERNIAK — nieczynne
 PIAST — nieczynne
 RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Babette idzie na wojnę” (franc., 12 l.)
 SCALA — g. 16, 18, 20 „Życie przeszło obok” (radz., 14 l.)
 TECZA — nieczynne
 WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Miasto na falach” (radz., 12 l.)
 WOJSKOWE — nieczynne
 WZASOWICZ — nieczynne
 ZNIEC — g. 19.30 „Malec”;
 FOTOPLASTIKON — godz. od 10 do 20 — „San Marino, Monaco, Andorra, 1960 r.”;

Radio

PROGRAM I

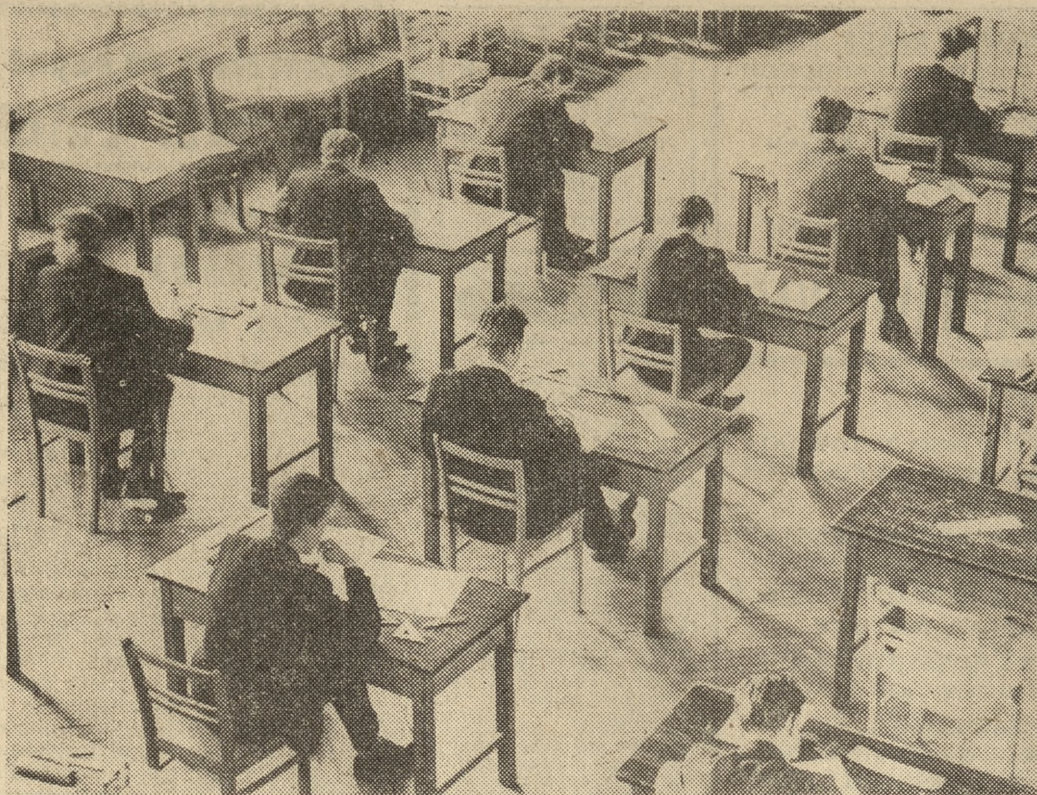
12.45 — Pieśni ludowe z Żywieckiego; 13.35 — Koncert zyczeń; 14.15 — Melodie rozrywkowe; 14.30 — Koncert studentów PWSM w Łodzi; 15.10 — Dla młodzieży szkolnej; 15.30 — Koncert rozrywkowy PR; 16.05 — Nowości literatury młodzieżowej; 16.35 — Muzyka operowa; 17 — Z życia ZSRR; 17.30 — Radiowa skrzynka muzyczna; 18.25 — Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 19 — Muzyka symfoniczna; 19.45 — Śpiewa „Ślask”; 20.30 — Teatr Polskiego Radia „Chitra”; 21.30 — Gra Orkiestra Taneczna PR; 22.10 — Muzyka; 22.20 — Dzieło Chopina w świetle wypowiedzi i komentarzy;
 Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

PROGRAM II (Poznań)

7.15 — „Błękitna szafeta”; 7.40 — Przegląd prasy; 9 — Czeska muzyka symfoniczna; 10 — Gra Polska Kapela; 10.40 — Orkiestra i soliści; 11.20 — Zespoły rozrywkowe; 12.15 — Na różnych instrumentach; 12.35 — Rumuńska muzyka ludowa; 12.45 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 13.05 — „Od ziarnka do garnka”; 13.20 — Muzyka; 13.35 — Program radiowy i telewizyjny; 13.40 — Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej PR; 14.15 — Melodie filmowe; 14.35 — Melodie filmowe; 14.45 — Felieton na tematy międzynarodowe; 15.10 — Muzyka rozrywkowa; 15.35 — Dla dzieci; 16.05 — Drobne utwory rozrywkowe; 17.40 — Do tańca gra orkiestra — „Franka Pourcel’a”; 18.10 — Audycja dla młodzieży; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.45 — Problemy ekonomiczne; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Koncert zyczeń; 19.45 — Audycja z cyklu: „Dzieła Liszta”; 20.15 — Rodgers: „Melodie z opt. „Południowy Pacyfik”; 20.25 — Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa; 21.40 — J. Brahms: III Sonata d-moll na skrzypce i fortepian; 22.10 — Rewia orkiestr tanecznych i piosenkarzy; 23 — Koncert wieczorny, poświęcony utworom Edwarda Griega;
 Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15.05, 18, 21, 23.50;
 Wiadomości z etapu od godziny 12.30 co pół godziny do godz. 16.

Telewizja

15.30 — Wyścig Pokoju — transmisja z Pragi Czeskiej; 17.30 — Film krótkometr. (dok.); 18 — Program dla dzieci (W-wa); 18.30 — Wszelchnia TV — „Sztuka kompozycji” (W-wa); 19 — Dziennik (W-wa); 19.30 — „Wieczór Trzech Króli” — komedia W. Szekspira — transm. z Teatru Narodowego w W-wie; 22.30 — Ostatnie wiadomości (W-wa).



U progu dojrzałości

590 uczniów przystąpiło do matury

15 maja 1961 roku. Data ta na zawsze pozostanie w pamięci maturzystów, którzy wczoraj właśnie przystąpili do składania egzaminu dojrzałości. W Poznaniu zdaje go w tym roku 590 abiturientów z liceów ogólnokształcących.

Maturę zainaugurowały — jak zwykle — egzamin pismen. Wczoraj z języka polskiego, dziś — z matematyki. A oto co zanotował nasz reporter, który odwiedził wczoraj szkoły dosłownie na kilka minut przed dzwonkiem. Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza przy ul. Głogowskiej 92. Wskazówka szkolnego zegara szybko zbliża się do cyferki 8. 61 dziewcząt i chłop-

ców czeka na wejście do sali egzaminacyjnej. Niektórzy konsultują ostatni raz swoje wiadomości. Oczywiście, wszyscy myślą o jednym: jakiego będą tematy, czy akurat z tego materiału, który szczególnie „obkuwano”. Otwierają się drzwi auli. Każdy zajmuje swoje miejsce przy stoliku. Za czyna się pierwszy w życiu — wielki egzamin. W krótkiej rozmowie z reporterem dyrektor Liceum — Leon Maciak powiedział: „Na 65 uczniów klas jedenastych dopuszczono do matury 61. Wydaje mi się, że są oni dobrze przygotowani i wszyscy powinni przebrnąć przez egzamin pomyślnie”.

Oby słowa dyrektora były prorocze!

Z ulicy Głogowskiej „przenosimy się” na ul. Matejki. W liceum żeńskim im. Zamojskiej maturę zdają 84 dziewczęta. Do egzaminów dopuszczono wszystkie uczennice klas XI.

W gmachu panuje absolutna cisza. Młodsze koleżanki maturzystek rozumieją powagę chwili. Rozmowy na korytarzach prowadzi przyciszonym głosem.

Dyrektorka Liceum — mgr Józefa Poćwiardowska jest do

brej myśli. „Dziewczęta są dobrze przygotowane — mówi reporterowi. — Nauczyciele poświęcili wiele dodatkowych godzin na powtórkę materiału, konsultacje, itp.”.

Kończymy szybko naszą wizytę w szkole. Nie chcemy przeszkadzać. Wszystkim maturystom życzymy tradycyjnie „połamania nóg” i trzymamy za nich kciuki.

M. I.

W muzycznym Poznaniu

Wieczór młodych kompozytorów i recital Luizy Parker

W ramach Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego odbyło się w Filharmonii kilka koncertów, poświęconych twórczości młodszych i starszych kompozytorów Poznania i Wrocławia. Wstępny wieczór miał charakter symfoniczny, dwa następne — kameralny. Zdam dziś relację z pierwszej imprezy (którą zagrał autor „Buntu żaków” T. Szeliński). Koncert rozpoczęła „Suita na smyczki” J. BADURSKIEGO, utwór przejrzysty we fakturze, odznaczający się niewątpliwym opanowaniem rzemiosła. J. SZAJNA — LEWANDOWSKIEJ „Capriccio na klarnet i smyczki” jest dowcipnie napisanym cyklem obrazków dźwiękowych, o nastrojach sielankowych (popis umiejętności soliści K. LEWANDOWSKIEGO). „3 dialogi serialne” R. BUKOWSKIEGO brzmią trochę jak monotonne wprawki na orkiestrę. Większe wrażenie pozostała „Mała uwertura” Z. SZOSTAKA, już dojrzała praca muzyczna niewątpliwie obdarzonego twórcą wyobraźnią. Uwertura „bierze” siła chacza swą żywiołowością i temperamentem.

Emocjonalny odźwięk wśród audytorium wywołał „Lament nad Agadirem”, poemat na smyczki i perkusję A. SZELIGOWSKIEGO (syna). Kompozycja to młodzieńcza, zapewne jeszcze nieśmiała, ale

szczerza i bez poży, chwiliami przejmująca swym wyrazem. „Muze greckie” (4 epigramaty) J. MŁODZIEJOWSKIEGO recytował J. HOFFMANN z towarzyszeniem małej orkiestry. Kompozytor przypomniał się tu jako dyskretny i zręczny ilustrator (vide: muzyka do „Wieczoru trzech królów” Szekspira). Tylko, że w „Muze greckiej” młodziejski zmienia styl na impresjonistyczny śmieszny niż w dawnych utworach. Równie teatralny charakter posiada „Muzyka w trzech częściach” W. SŁOWINSKIEGO — obszerna praca, bogato instrumentowana, jedyna rytmicznie i groteskowa, ulegająca niewątpliwym wpływom Szostakowicza Kabalewskiego.

Całość imprezy świadczy o tym, że poznańskie i wrocławskie środowisko muzyczne posiada cały szereg młodych, utalentowanych kompozytorów, którzy nie kosztują w rutynie i konserwatyzmie, piszą dzieła o różnym ciężarze gatunkowym, lecz szukają nowych środków wypowiedzi, korzystając ze zdobyczy znakomitych twórców XX stulecia. Program przewidywał omalże same prawykonywania czyli dla zespołu orkiestry filharmonicznej trud niemały! Wieczór prowadził z wielkim przejęciem Zdzisław Szostak.

*

INFORMUJEMY

Klub Wolnej Myśli (ul. Woźna 12) zaprasza dziś o godz. 18.30 na prelekcję redaktora mgr. Jerzego Janitza pt. „Rola prasy w procesach laicyzacji życia”.

Senacka Komisja Popularyzacji Wiedzy Lekarskiej AM organizuje dziś o godz. 19 w sali Coll. Maius, ul. Fredry 10, odczyt lek. med. Andrzeja Kubińskiego, st. asystenta I Kliniki Chorób Wewnętrznych AM pt. „Postępy w leczeniu chorób nerek”.

Komisja Filologiczna Pozn. Towarzystwa Przyjaciół Nauk urządza dziś o godz. 17 w sali nr 115 Coll. Philosophicum UAM, ul. Matejki 48/49 otwarte posiedzenie naukowe, na którym doc. dr Stanisław Gniadek wygłosi referat pt. Paul Claudel w świetle „Pamiętników Improvizowanych”.

Również dziś o godz. 17 w sali posiedzeń PTPN, ul. Mielżyńskiego 27/29 odbędzie się otwarte zebranie naukowe, na którym doc. mgr inż. Mieczysław Radwan z Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN wygłosi odczyt pt. „Hutnictwo świętokrzyskie jako problem naukowy”.

Wystawa prac plastyków - amatorów

Zachęcamy do zwiedzenia wystawy prac plastyków — amatorów, która została otwarta wczoraj w Domu Kultury Kolejarza, ul. Marchlewskiego 130/140. Ekspozycja ona około 200 prac plastyków — amatorów Poznania i województwa. (w)

Zwyciężyła szkoła nr 42

W niedzielę odbył się Zlot Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego. Wzięło w nim udział około 200 młodzieży z Poznania. W konkursie gazetki ściennych, poświęconych 91 rocznicy urodzin Lenina i XVI rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego, pierwsze miejsce, na 30 zgłoszonych zdobyło Szkolne Koło Przyjaciół ZSRR przy Szkole Podstawowej nr 42, (ul. Różana). (jk)

W XVII rocznicę...

W XVII rocznicę bitwy o Monte Cassino odbyła się w niedzielę akademii, zorganizowana przez Zarząd Okręgu ZBoWiD. W uroczystości wzięło udział 160 uczestników bitwy oraz ich rodziny. Po referacie, wygłoszonym przez J. S. Siwkę i krótkich wspomnieniach innych uczestników — najaktywniejsi w pracy społecznej otrzymali nagrody książkowe.

W części artystycznej wystąpił zespół Liceum im. Dąbrowskiego. (jk)

Na razie pierwsze spotkanie

Wszystko, wskazuje na to, że rok 1961 zapoczątkuje ożywienie życia świetlicowego przy szkołach podstawowych. Prezydium DRN Stare Miasto wspólnie z Komisją Oświaty pragnie we wrześniu br. zorganizować 4 wzorowe świetlice, a w przyszłości powiększyć ich liczbę.

W minioną natomiast sobotę po raz pierwszy świetlica międzyszkolna na przy Szkole nr 8 (ul. Słowackiego) 54/56) urządziła spotkanie dzieci z kilku placówek. Celem tego spotkania była wymiana doświadczeń oraz nawiązanie ze sobą ścisłej współpracy. Cel więc jak najbardziej słuszny i korzystny dla działalności świetlic.

W sobotniej imprezie wzięły udział dzieci ze świetlic przy szkołach nr 7, 35, 36 (ul. Słowackiego), nr 40 (ul. Garbary) oraz nr 16 (ul. Dąbrowskiego). W programie wystąpiły dziecięce zespoły artystyczne, jak również odbył się konkurs recytatorski oraz rozgrywki sportowe. Za zajęcie najlepszych miejsc dzieci otrzymały nagrody (wieczne pióra, długopisy, książki). Inicjatorem kierownictwa świetlicy przy szkole nr 8 należą się słowa uznania za zapoczątkowanie spotkań, które z pewnością przyczynią się do ożywienia życia tych placówek. Przecież właśnie o to chodzi, by świetlice przestały być „przechowalniami” dzieci, a osiągały coraz wyższy poziom kulturalny. W dob. ze prowadzonych świetlicach na nudę nie będzie miejsca. (an)

Wystawy

WYŻSZA SZKOŁA SZTUK PLASTYCZNYCH — g. 9-15 — „Z postępów i rewolucyjnych tradycji Wielkopolski”
 RATUSZ — St. Rynek — g. 10-17
 Wystawa Prasy Poznańskiej i Wielkopolskiej
 BIBLIOTEKA RACZYŃSKICH — g. 10-18 — „Piękno Wielkopolski”
 CBWA — St. Rynek — g. 10-18
 Wystawy: Malarstwa K. Ostrowskiego
 NOWY RATUSZ I p. — g. 8-18 — Wystawa XXV — „Szpilek”

Dziury pełnią

PANSTWO SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chir., interna — ul. Długa;
 APTKI:
 Głogowska 47. Kraszewskiego 12
 Al. Marcinkowskiego 95, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.



Pierwszy krok zrobiono

Niedawno wróciła do Poznania grupa weteranów polskiego ruchu robotniczego, która pojechała do Związku Radzieckiego na uroczystości 1-Majowe. Jeden z weteranów mgr Jan Janasek po powrocie podzielił się z nami wrażeniami z dwutygodniowego pobytu w ZSRR. W liście swym poruszył m. in. zagadnienia dotyczące także naszego miasta.

Mgr. J. Janasek m. in. pisze: „Zauważyłem, że w parkach i na skwerach, a także w osiedlach mieszkaniowych prace porządkowe i ziemne wykonują w czynach społecznych liczne grupy dorosłych i młodzieży. Prace te oprócz oszczędności finansowych wpływają przecież wychowawczo, gdyż uczą szanować społeczne dobro”.

W Poznaniu nie brak również ludzi, którzy dzięki inicjatywie i dobrej woli przyczyniają się do uporządkowania parków, skwerów i terenów przy posesjach. Akcja „Kwiaty dla Poznania” nie została bez echa. W każdej dzielnicy znaleźli się inicjatorzy i wykonawcy czynów społecznych.

Niestety, jak pisze mgr J. Janasek mieszkańcy osiedla „Grunwald I” nie kwapią się jakoś do jego uporządkowania. Mgr J. Janasek, także mieszkaniec tego osiedla, postanowił jako pierwszy uporządkować 300 m. kwadratów terenu. Zobowiązuje swoje wraz z synem i instruktorem Wielkopolskiej Chłopskiej ZHP — Stefanem Kromą wykonać w minioną sobotę. Ten piękny czyn weterana znajdzie chyba naśladowców? Przecież sprawa porządku przed domami ma ogromne znaczenie dla lokatorów. Przyjemniej się mieszka na schludnej ulicy i w ładnym, czystym domu.

Gdyby porządkiem przed domami zajęły się organizacje młodzieżowe przy pomocy komitetów blokowych, to w krótkim czasie nie tylko piękne bloki byłyby ośrodkami zainteresowania ale także wzorowy ład w całym osiedlu. (an)

Proszę pamiętać — „Roxana”

Nareszcie placówki Poznańskiego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego doczekały się nowej nazwy. Chyba każdy przynajmniej dotychczasowa nazwa, zbyt długa i „urzędowa” nie była ładna ani wygodna (do zapamiętania) dla klientów.

W niedzielę na pokazie w „Adrii” ogłoszono wynik konkursu zorganizowanego przez PPKK i Redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, na nowe miano przedsiębiorstwa. Z wielu nadesłanych propozycji wybrano nazwę zaproponowaną przez p. Henryka Kaweckiego (zam. ul. Długa), która brzmi — „Roxana”. Właśnie to imię zony Aleksandra Wielkiego, która słynęła z gustu i dobre-



go smaku, komisja uznała za najbardziej trafne.

W nagrodę za nadesłanie najlepszego pomysłu p. H. Kaweckiego otrzymał ubranie „elany”. Druga nagroda — sukienka wieczorowa przypadła (a to gechl) p. Rajmundowi Grzonce, a trzecia — talon na wykonanie dowolnej usługi krawieckiej — p. Marii Ordynkiewicz. Wśród uczestników konkursu rozlosowano także nagrody pocieszenia (książki).

Sam pokaz letniej mody Poznańskich Domów Mody „Roxana” należy zaliczyć do bardzo udanych. W niedzielę za prezentowano kilkadziesiąt efektownych modeli. Zwłaszcza niektóre kreacje, z uwagi na dostępne ceny, podobają się uczestniczkom rewii.

Zdjęcia przedstawiają gustowny plażowy, dwuczęściowy kostium (kostium i spódnica) oraz jedwabną sukienkę.



Fot. (2) — K. Przychodźki

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI